Ner 196. ROK 1842. PONIEDZIAŁEK 29 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztéry, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Felixa Męczęnika.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Pisław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi
	6	27" 4' 613	+ 10° 6	4''' 22	Zaden	Pogoda z Chmurami	
26	2	4, 310	+ 21, 8	3, 83	pn Wschodni słaby	,,	
	10	4, 484	+ 14, 0	4, 68	,, ,,	,,	

Wiadomości zagraniczne.

AUSTRYA.

Wiedeń 18 Sierpnia.

W téj chwili nadworna kancellarya ogłasza dwa dla handlu i przemysłu ważne rozporządzenia, a) zniżenie opłaty celnéj od wprowadzonéj surowéj bawełny, co się przyczyni do wzrostu téj gałęzi przemysłu krajowego i uwolni z czasem od przemycania zagranicznych towarów bawełnianych; b) zniesienie taxy dotąd pobieranéj przez magistraty, sądy patrymonialne i inne zwierzchności za udzielenie konsensów na prowadzenie rzemiosła, których wydawanie od daty niniejszego ogłoszenia, pod względem urzędowania jako czynność polityczna, bezpłatnie uskuteczniane być winno.

Przez śmierć swojego wicekanclerza Jema Limbek barona Lilienau nadworna kancellarya poniosła dotkliwą stratę. Wierne i długo letnie zasługi przez tego godnego weterana w państwie położone, jego światło i gorliwość na drodze postępu w duchu czasu, połączone z rzadką sumiennością i słodyczą charakteru zachowają go na zawsze w chlubnéj pamięci. Jego następcą ma być radca stanu Kraus.

FRANCYA.

DEPESZA TELEGRAFICZNA.

Paryż 21 Sierpnia. Na wczorajszém wieczornem posiedzeniu izby deputowanych projekt do prawa rejencyi większością 310 *przeciw* 94 *głosom przyjętym został.*

Izba deputowanych. Posiedzenie dnia 18 *Sierpnia.* W długiéj mowie p. Lamartine starał się przekonać izbę o potrzebie ustanowienia rejencyi elekcyjnéj oświadczając się zarazem za rejencyą po kądzieli z wielkiém lewéj strony zadowoleniem. Po nim wystąpił minister spraw zagranicznych pan Guizot, dowodząc że rejencya po kądzieli po wszystkie czasy była wyjątkową stósownie do miejscowych i chwilowych okoliczności, ale że z natury rzeczy wypływa, iż rejencyi męzkiéj pierwszeństwo się należy.

W końcu pan Tocqueville mówił jeszcze za projektem do prawa rejencyi; ale oświadczył się przeciw ogolnej formie tegoż, poczém dalsze obrady na dzień jutrzejszy odłożono.

Posiedzenie dnia 19 *Sierpnia.* Dziś na początku posiedzenia p. Passy zbijał zarzuty p. Lamartine. Pan Corne dostrzega w projekcie do prawa rejencyi obrazę karty i przywłaszczenie władzy prawodawczéj. Przy odejściu poczty p. Berryer był na mównicy.

Powszechnie mniemają że izby na dniu 29 Sierpnia odroczone będą.

Giełda 19 *Sierpnia.* Interesa w rentach francuzkich i dziś mało były ożywione. Natomiast papiery hiszpańskie miały większy pokup dla coraz wiarogodniejszéj pogłoski że rząd hiszpański zamyśla nową zaciągnąć pożyczkę.

Do porządku wzywany pan Larochejacquelin zszedszy wczoraj z mównicy i wróciwszy na swoje miejsce, niebawnie wyniósł się z sali obrad ze wszystkiemi legitymistami, którzy niejako wzięli na siebie całą solidarność za tegoż nieprzyzwoite wyrażenia; ich stanowisko w izbie jest zupełnie fałszywém.

Rząd Zjednoczonych Stanów Ameryki północnéj przyjął chętnie propozycyę rządu francuzkiego względnie zaprowadzenia i utrzymywania regularnéj komunikacyi parostatkami z Havru do Nowego Yorku wyprawianiem takowych co tydzień do obu krajów.

Izba deputowanych. Posiedzenie dnia 21 *Sierpnia.* Po obszernem wystawieniu projektu do prawa rejencyi w najkorzystniejszém świetle przez pana Thiersa, izba zakończyła ogólne rozprawy i przystąpiła w chwili odejścia poczty do szczegółowego rozbioru pojedynczych artykułów.

Paryż 20 *Sierpnia.*

Nie tylko w Niemczech ale i we Francyi zwłaszcza w północnych departamentach wydarzają się tego lata bardzo częste pożary i zrządzają wielkie szkody, do czego wprawdzie susza prawie wszędzie panująca po największéj części przyczynia się, ale dostrzeżono także na wielu miejscach że ogień był podłożonóm. Skutkiem nadzwyczajnych upałów choroby, mianowicie skórne wszędzie się szerzą i niepokoją publiczność, która względem szpitala *Saint Louis* w wielkiéj zostaje obawie, ile że tam miały się pojawić symptomata indyjskiego tyfusa i morowego powietrza.

A N G L I A.

Londyn 20 *Sierpnia.*

D. 29 b. m. królowa z Xięciem Albertem w towarzystwie sir R. Peela, James Grahama i innych ministrów wyjeżdża z Londynu do Szkocyi, gdzie d. 31 do Edinburgu uroczysty odprawi wjazd i przyjmie na powitanie kielich wódki tak zwanéj prawdziwéj rosy gór. Przygotowania do tych odwiedzin królewskich są już poczynione i świetne. IKM. zabawi tam do 12 Września poczem wróci wprost do Anglii.

Na niektórych miejscach musiano dać ognia do zbuntowanych robotników, przy czém kilkunastu życie postradało lub rany poniosło; z resztą zdaje się że energiczne to przeciw nim wystąpienie spowoduje ich do prędszego wrócenia do pracy; jakoż już rozpoczęto układy z niektóremi właścicielami fabryk względem płacy i jest nadzieja że spokojność wkrótce i wszędzie przywróconą będzie.

Niedawno wspomniane bankructwo pana Baker jest daleko większém jak się zdawało, wynosi bowiem 12,000,000 zp.

Znaczny dowóz zboża zagranicznego zniżył jego ceny mianowicie pszenicy, którą bardzo miernie płacono.

Morning Chronicle zamieściła raport jenerała Sale o obronie Czellalabadu. Nie masz nic heroiczniejszego w dziejach wojennych. Dowodzony przez tego oficera korpus armii, przybył do Czellalabadu wśród zimy bez żywności i amunicyi, otoczony na około pustynią i srogim nieprzyjacielem. Część téj małéj armii była wątpliwéj wierności i została dla tego rozpuszczoną. Jenerał Sale nie chciał posunąć się do Peszauer, ponieważ zawsze jeszcze spodziewał się, że część korpusu oblężonego w Kabulu przerznie się i z nim się połączy. Pośród tych niebezpieczeństw, fortyfikacye, z tak wielkim trudem i pracą wzniesione, zostały przez trzęsienie ziemi zburzone, gdyż w jednem miesiącu dało się czuć przeszło 100 wstrząśnień. Krajowcy w mieście byli niezadowoleni. Racye żołnierży były małe a służba ogromna. Pierwsze posiłki zostały przez Afghanów odparte. Nieprzyjaciel ciągle ich napadał. Trzy razy jednak ta garstka Anglików zrobiła wycieczkę przeciw góralom, i trzy razy ich rozpędziła, i jeszcze przed przejściem przedniéj straży jenerała Pollock przez wąwozy Keyber, brygada Salego pokonała nieprzyjaciela, zraniła ich dowódzcę, zdobyła obóz Afghanów i ocaliła swoje stanowisko. W nagrodę za tę obronę wydano bardzo mądry rozkaz, ażeby każdy z tych, co byli w Czellalabadzie, przyjmowany był z największemi honorami wojskowemi, jak tylko przechodzić będzie przez granicę Indyj angielskich.

W Ł O C H Y.

Rzym 9 *Sierpnia.*

Hrabia de Survilliers (Józef Napoleon) ogłasza w gazetach o publicznéj przedaży sławnéj galeryi obrazów kardynała Fesch.

Papież sądowi cywilnemu w sprawie osławionego genueńskiego xiędza Abbo powtórnie najsurowszą sumienność polecił i sam najwyższego kierunku processu się podjął. Tak tedy wyrok śmierci na obżałowanego zapadł. Przy powszechnem oburzeniu ludu zapewne jużby był

spełniony, gdyby król Sardyński, którego poddanym jest Abbo, nie wynurzył był życzenia, że sam chce sądzić tego złoczyńcę. Kardynałowi najcelniejsi, Lambruschini, Brignoli, Franzoli, Fieschi, Guistiniani, Spinola, wszyscy Genueńczykowie, wstawiali się niedawno temu napróżno za złagodzeniem kary ziomka swego. W skutek śledztwa pokazało się, że Abbo oprócz zabójstwa synowca swego, inne jeszcze bezeceństwa i zbrodnie popełnił, na wspomnienie których natura ludzka się wzdryga; miał on przeszło czterdziestu wspólników w tych zbrodniach wymienić. Tych wszystkich, razem z innymi awanturnikami, którzy co rok ze wszystkich stron świata do Rzymu przybywają, aby tu zrobić fortunę, do ojczyzny ich odesłano. Abbo był jednym z najpierwszych członków kongregacyi del Concilio Tridentino, sądu kuryi, czuwającego nad utrzymaniem dogmatów i karności kościoła katolickiego.

TURCYA.

Konstantynopol 3 Sierpnia.

Pomimo że Porta dwie wystawiła armie na granicy perskiéj, spodziewają się tu za pośrednictwém Anglii załatwienia sporu w dobry sposób, w którymto celu w Teheranie już rozpoczęto układy na zasadzie obopólnych ustąpień, do których Porta okazała się teraz skłonniejszą; ale natomiast obchodzi się z opuszczonymi mieszkańcami gór Libanu jak z buntownikami i nie słucha żadnych przedstawień posłów zagranicznych, którym odpowiada tonem dumnym, jakby się czuła na siłach do odparcia tylu nieprzyjaciół jéj skonu wyglądających.

AMERYKA.

Mexyk 17 Maja.

Santa Aana, teraźniejszy prezydent i dyktator rzeczypospolitéj Mexykańskiéj, nadał niedawno bardzo ważne i w następstwa płodne prawo, które i dla Europejczyka nie jest obojętném. Dotychczas żaden cudzoziemiec nie mógł w Mexyku nabywać gruntów na własność swoją; nie mógł żenić się z Mexykanką, jeżeli nie był katolikiem, a przejście do tego kościoła kosztowało 500 do 600 piastrów, z wielu połączone było korowodami, i zmuszało nawróconego odprawiać pokutę publiczną przed kościołem w koszuli pokutnéj. Santa Ana widząc, że to odstręcza cudzoziemców od Mexykanów, zniósł ten dawny zwyczaj przez oddzielne prawo, według którego obcym wolno nabywać grunta, i mogą się żenić z Mexykankami bez potrzeby zmieniania swojéj wiary. Na moralność ludu prawo to będzie bardzo skutecznie wpływać; a nadewszystko zyska na tém cywilizacya. Od tego czasu mnóztwo już zawarto małżeństw.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 25 do dnia 27 Sierpnia.

Lagoda Alexander, Stronczyński Kazimierz, Stronczyńska Klementyna, Stodolnicka Kunegunda ob., Kadłubowski Alexander ob., z Polski; — Turkuł Helena ob., Janowski Józef, Kwasiborski Albert, Ostrzeszewicz Faustyn ob, z Galicyi; — Starczewski Michał ob., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Botta poddany fran., Skrzyński Walenty ob., Brykczyński Stanisław ob., Sołtykowa hrabina, do Polski; Fischer, Grocholski hr., Goessel hr., do Prus.

Doniesienie Urzędowe.

Pisar Trybunału

Wolnego Niepodległego i ściśléj Neutralnego

Miasta Krakowa i jego Okręgu

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Pawła Borowicza obywatela M. Krakowa na Kazimierzu przy Krakowie pod L. 158 zamieszkałego, dwa domy; *pierwszy* pod L. 158 z ogrodem browarem i wszelkiem urządzeniem na Podbrzeziu frontem, na północ z drogą publiczną, na zachód z domem pod L. 157 pani Turskiéj, na południe z murem miejskim, a na wschód z domem Chaima Geduldeg; *drugi* pod L. 152 na zachód frontem z placem publicznym, na północ z domem L. 151 Joachyma Piwarskiego, na wschód z domami Bractwa Bożego Ciała, a na południe z ogrodem Ignacego Okońskiego graniczące, obydwa w gminie VI. miéjskiéj na Kazimierzu przy Krakowie stojące sprzedanemi zostaną przez publiczną licytacyą w drodze pertraktacyi spadkowej, po ś. p. Tekli Borowiczowéj bez potomnie i bez testamentu zmarłéj, a to w moc prawomocnych Wyroków Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa d. 15 Września 1842 r. i sądu Appellacyinego d. 20 Maja 1841 r. dających miéjsce działowi majątku między spadkobiercami po niegdy Tekli 1

voto Barankiewiczowéj 2 Borowiczowéj tudzież oddzielenia z tegoż majątku połowy wraz z wierzytelnościami na rzecz Pawła Borowicza, z ustanowieniem cen szacunkowych, niemniéj na mocy wyroków Trybunału 1. Instancyi d. 12 Stycznia 1842 r. i tegoż sądu w drodze appellacyi d. 7 Czerwca 1842 r. warunki licytacyi zatwierdzających, które są téj osnowy:

1) Chęć licytowania mający każdą oddzielnie realność to jest: dom murowany pod L. 152 na summę 12,000 zł. oszacowany, niemniéj drugi pod L. 158 na summę 16,758 zł. oszacowany wraz z ogrodem, browar z wszelkim urządzeniem w sobie mieszczący, obiedwie te realności na Kazimierzu przy Krakowie w Gminie VI. stojące, złoży na *vadium* 1/10 część to jest: 1,200 zp. co do domu Nr. 152— a 1750 zp. co do realności Nr. 158 które wrazie niedotrzymania dalszych warunków licytacyi utraci, i nowa licytacya na koszt i stratę niedotrzymującego ogłoszoną by została, lecz nigdy na zysk jego.

2) Sukcessorowie Tekli Borowiczowéj gdyby się z chęcią licytowania zgłosili, od złożenia *vadium* nie są wolni, równie co do realności Nr. 158 od składania takowego, Paweł Borowicz nie jest wolnym, wolnym zaś jest Paweł Borowicz od złożenia *vadii* przy licytacyi Domu Nr. 152

3) Ciężary i podatki jakieby bydź mogły produkowane, z szacunku nowonabywcy potrącone zostaną, równie strącone zostaną koszta pertraktacyi i sprzedarzy, które wyrokiem zasądzone będą, za wypłatą takowych Adwokatowi sprzedaż popierającemu.

4) Strącone zostaną nowonabywcy wierzytelności hypoteczne i widerkaufowe, zaś czynsz ziemny jakiby został utrzymany, zamieniony zostanie na kapitał, i z szacunku również nowonabywcy strąconym będzie.

5) Wypłata szacunku realności Nr. 152 i 158 w porządku prawnym, to jest: na skutek działu lub klassyfikacyi nastąpi za assygnacyą sądową wraz z procentem po 5/100 od daty licytacyi przypadającym, i od tegoż dnia to jest stanowczego przysądzenia realności, przychody do tychże realności przywiązane należeć będą do nabywcy.

6) Kto z licytujących ceny szacunkowe na pierwsze wywołanie wyrokiem Trybunału 1. Instancyi WMKrakowa w d. 15 Września 1841 r. zapadłym ustanowione na którym kolwiek bądź z trzech terminów zaofiaruje to jest: co do realności Nr. 152 summę 12,000 zp. zaś co do Nr. 158 summę zp. 16758 otrzyma stanowcze przysądzenie, zniżenie zaś summ szacunkowych do 2/3 części dopiero nastąpi na trzecim terminie, gdyby zaś nie było pretendentów ofiarujących całkowite ceny szacunkowe, po zniżeniu na tymże samym terminie trzecim natychmiast dalsza licytacya kontynuowaną będzie.

7) W dni ośm po stanowczem przysądzeniu czy na pierwszym, drugim, lub trzecim terminie licytacyi, każdemu wolno stosownie do przepisów prawa zaofiarować 1/4 część nad wylicytowany szacunek, lecz takową obowiązanym będzie złożyć w Depozyt Sądowy poczem nastąpiłaby nowa licytacya.

8) Do każdéj realności w szczególności jako oddzielne wykazy hypoteczne mającéh oddzielne dekreta dziedzictwa nowonabywcom wydane będą, za opłaceniem oprócz złożonego *vadium*, kosztów pertraktacyi, i licytacyi, niemniéj podatków, wyjąwszy co do Pawła Borowicza który co do realności Nr. 152 nie jest obowiązanym złożyć *vadium*, lecz końcem otrzymania dekretu dziedzictwa dostatecznem będzie dopełnienie warunku trzeciego.

9) Na jednych i tychże samych terminach, pod jednymi i temiż samemi warunkami odbędą się dwie oddzielne licytacye, jedna po drugiéj, to jest: wprzód realności Nr. 158 bez żadnego wyłączenia jakich bądź effektów browarnianych lecz owszem w całem obrębie Dom ten z browarem i rekwizytami, tak jak dziś w używaniu znajduje się, a potem dom pod L. 152 sprzedanym zostanie.

Do licytacyi téj ustanawiają się trzy następujące termina:

1. na dzień 15 Listopada } 1842 r.
2. na dzień 15 Grudnia }
3. na dzień 16 Stycznia) 1843 r

Sprzedaż pomienionych realności popiera W Stanisław Boguński Adwokat w Krakowie przy Ulicy Szewskiéj pod Nr. 332 zamieszkały.

Licyatcya odbywać się będzie na Audyencyi Trybunału WMKrakowa przy Ulicy Grodzkiéj posiedzenia swoje odbywającego.

Wzywają się więc wszyscy chęć kupna mający, ażeby w powyższych terminach zaopatrzeni w stosowne *vadium* stawić się zechcieli.

Kraków d. 17 Sierpnia 1842 r.

Librowski.